

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartałnie Mk. 9.00.  
Za odnośnię do domu 40 fen. miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.30. Kwartałnie 10.20.

Costo numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajnie: 50 fen. za wiersz pettowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt.).  
Brosna: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.  
Nadsyłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz pettowy (str. 4 szp.)  
Nakreślone 1 Mk. za wiersz pettowy (str. 4 szp.).  
W działach hand. swym: Mk. 1.25 za wiersz pett. (str. 4 szp.).

FILJE: Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gemuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Rędzynie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Matkolin, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

## Apolityczność rządu.

Spoleczeństwo polskie, w czasie obecnej wojny, trapiła stale jedna choroba - zanik zmysłu politycznego, komplikowany paraliżem woli. Choroba ta jednak w rozmaitych okresach nosiła rozmaite nazwy. W pierwszym roku wojny, przed wejściem wojsk sprzymierzonych do Warszawy (5 sierpnia 1915 r.) była to „orientacja koalicyjna, czyli rosyjska”; w ciągu następujących dwóch lat, w których pierwszy poprzedzał akt 5 listopada 1916 r., a drugi był okresem Tymczasowej Rady Stanu - była to „neutralność, ozdabiana maksymalizmem”; następnie, po patencie 12 września 1917 r., kiedy powstała Rada Regencyjna i rząd polski - choroba przybrała nazwę „apolityczności rządu”.

Zastanawiając się nad charakterem i skutkami trzech odmian jednej i tej samej rzeczy, przychodzimy do następujących wniosków:

Orientacja koalicyjno-rosyjska była omyłką rachunku i skończyła się haniebnym bankrutem. Wiara w siły koalicji w ogóle i w potęgę Rosji w szczególności, okazała się złudzeniem; zawiodły także nadzieje, pokładane w obietnicę Rosji: rządu carskiego, a potem rewolucyjnej, pierwszej i drugiej, jak również w czynną dla Polski sympatię pozostałych państw koalicji.

Neutralność stała się dobrowolnym unięściwieniem wartości Polski, jako czynnika, mogącego zaważyć w stosunkach międzynarodowych, obniżeniem znaczenia polskiej sprawy, jednym słowem - polityką samobójstwa. W początku szukano przymierza z nami, nie widziano w nas jeszcze walor polityczny i militarny; strzeżona przez nas pilnie, jak śreńca w oku, neutralność, a raczej bierność, sprawiła w końcu, że nikt do przymierza z nami nie serio nie dąży, a wszyscy, może nawet przesadzając w tym kierunku, uważają nas za „quantité négligeable”.

Koalicyjność i neutralność ofiejałnie już minęły; kryją się jednak dotychczas wstydliwie w umysłach wielu. Dziś tyjemy z nowym hasłem i pod nowym znakiem: apolityczności rządu. Ci sami ludzie, którzy byli najprzód koalicyjnistami, przedzierzgnęli się potem w neutralistów, a dziś występują w oficjalnej roli apolitycznych budowniczych państwa polskiego.

W rzeczywistości apolityczność rządu jest zahamowaniem budowy państwa. Dla budowy potrzebne są warsztaty pracy; dać je mogą tylko okupanci t. j. rządy sprzymierzone; a czyż można się ludzi, że je dadzą, nie mając pewności, czy w tych warunkach nie będzie się wykulała broń przeciw nim samym? Dopóki rząd polski będzie chciał być apolitycznym - dotychczas będzie tylko fikcją, a nie stanie się rzeczywistością; budowa zaś państwa będzie tylko kosztowną dla kraju zabawką w tytuł i posady. Apolityczność, w istocie swej, jest dalszym ciągiem neutralności i pogłębia krzywdę, jaką już ta ostatnia sprawiła polskiej wyrządzała. Apolityczność rządu nie

podnosi narodu polskiego na szczybel równoprawnego sprzymierzenia, ale sprowadza go na poziom niewolnika, poddanego obcej woli i do roli martwego obiektu gry interesów obcych; wreszcie odsuwa powstanie państwa polskiego i przedłuża okres okupacji.

Aby państwo polskie prawdziwie powstać mogło i stać się czymś istotnym, - władza zwierzchnią, ten symbol suwerenności tworzącego się państwa, musi wprzód zadeklarować wyraźnie, jakie stanowisko międzynarodowe państwo to zajmie i jakiej linii polityki zewnętrznej trzymać się będzie. Byłoby przecież logicznym absurdem przypuszczać, że rządy obce do powstania państwa polskiego szczerze przyczyniać się będą, nie wiedząc z góry, czy będą w niem miały sprzymierzenia, czy też wroga.

Na porządku więc dziennym mamy przede wszystkim kwestię czysto polityczną, w całym znaczeniu tego wyrazu; od jej rozstrzygnięcia, od określenia stanowiska międzynarodowego przyszłej Polski - a mówiąc poprostu, od porozumienia z państwami centralnymi i zawarcia z nimi przymierza - ruszenie z martwego punktu zależy. Dopiero potem będzie możliwym przystąpić z dobrym skutkiem do spraw wewnętrznych, jak to organizacja skarbu, wojska, administracji kraju i t. p. Szczegółowe przymierza, naturalnie, muszą być odłożone na później, do chwili uformowania normalnego przedstawicielstwa narodu, ale już teraz należy ustalić zasadnicze jego podstawy. Odżegnywać się od polityki - znaczy nie chcieć prawdziwej budowy państwa, a zadowolić się tylko surogatem roboty, jakimś, bez celu i treści, deptaniem na miejscu.

Gabinet tak zwany „pracy”, apolityczny, w obecnej chwili jest tylko dźwiękiem, dekoracją papierową naszej niemości, a nie żywym organem i nie czynnikiem pracy twórczej. Członkowie takiego gabinetu pozostaną figurantami w kinematografu, bez ciała i krwi, wykonywującymi, zwoli niewidzialnego reżysera, ruchy i gesty sztuczne, to komieszne, to tragiczne. Gdyby nawet byli prawdziwymi świętymi fachowcami, jakich wreszta w rzeczywistości nie posiadamy, nie znajdą terenu dla zastosowania swej wiedzy zawodowej.

Doświadczenie pierwszego gabinetu jest pouczające i potwierdza słuszność powyższego rozumowania. Gabinet ten miał być gabinetem „pracy”; taka była reklama, tłumaczona niespodziewany dobór ludzi. Cóż więc wypracował? Nic, bo i nie miał możności czegoś wypracować, chociażby nawet posiadał w swym składzie jeszcze większe, niż były tam, zdolności fachowe. Pod względem politycznym gabinet miał sobie zleconą apolityczność, a raczej „aktywizm umiarkowany”, bo tak wtedy apolityczność się nazywała. Zadaniem gabinetu, złożonego z ludzi politycznie „zbyt niezauważalnych”, było „rozglądać się bacznie na wszystkie strony” i rzeczywiście rozglądał się, aż... mu Chelmszczyznę z przed nosu sprzątnię!.

Obecnie, w ostatniej chwili, daje się spodziewać jakby pewien zwrot w politycznym myśleniu i działaniu. Zwierzchnia władza zaczyna widzieć sytuację tak, jak ona jest w rzeczywistości; zanika powoli dalekość koalicyjności i

neutralności a nieużywany dotychczas termin „polsko-niemieckiego porozumienia” wpływa na powierzchnię i przyciąga do siebie powszechną uwagę. Delegat Rady Regencyjnej, p. Steczkowski jeździł do Berlina i Wiednia, oczywiście dla porozumienia się; byli tam, oraz w Budapeszcie, za wiedzą Rady Regencyjnej, przedstawiciele stronnictw aktywistycznych i prowadzili rokowania z miejscowymi politykami i grupami parlamentarystów. O tych rokowaniach wiadomości obficie podawane są w prasie zagranicznej. Nie ulega wątpliwości, że zasadnicze kwestje polityczne; samą siłą rzeczy, narzuciły się apolitykom, a sprawa polska stała się przedmiotem obrad, w związku z ogólną kwestją państwowego zorganizowania wschodu, oderwanego od byłej Rosji.

Rada Regencyjna i przyszły gabinet polski stoją dziś przed zagadnieniem o charakterze politycznym i o doniosłości międzynarodowej; mają wyjaśnić i określić stanowisko Polski w stosunku do sąsiadów: mocarstw środkowej Europy i nowopowstających na wschodzie organizmów państwowych. Zadaniem Rady Regencyjnej jest postawić wyraźny program polityczny, a gabinetu ministrów - znaleźć w sobie siły do jego wykonania; musi więc on być jednolitym i politycznym.

Pomimo tej oczywistości, odzywają się jeszcze głosy wręcz odmiennie; zdaniem ich, gabinet przyszył wieniec być, bez charakteru politycznego, złożony z ludzi fachowych - specjalistów i powołany wyłącznie do pracy zawodowej. Łatwo przewidzieć, że, podobnie jak pierwszy, gabinet taki byłby skazany na budowanie państwa polskiego - na piasku, a więc w rzeczywistości nie by nie zbudował.

Jak widzimy, istnieją jeszcze dotychczas dwa różne poglądy na obecną sytuację. Jedni uważają, że chwila dzisiejsza decyduje o najbliższej przyszłości Polski i pragnęliby „aktywizmu”, t. j. tworzenia państwa w tych warunkach, jakie dziś istnieją. Drudzy sądzą, że jest to tylko okres przejściowy, który trzeba, w ten lub inny sposób, przeczekać do kongresu międzynarodowego i zapewne wierzą, że z tego kongresu wyjdzie Polska, gotowa i uzbrojona, jak Minerva z głowy Jowiszca.

Faktem jest, że pierwszy pogląd stopniowo bierze górę, ale ostatecznie jeszcze nie zwyciężył. Rada Regencyjna swą decyzją szale zwycięstwa w tę lub inną stronę przeważać może.

M. Leszczyński.

Jak nas informują, delegat Ligi Państwowości Polskiej, p. Simon, podpisał podczas ostatniego pobytu w Berlinie deklarację, którą w imieniu Centrum i z aprobatą Rady Regencyjnej zawiązał do Berlina hr. Ronikier. Mając mandat także od Stronnictwa Narodowego, Narodowego Związku Robotniczego i Zjednoczenia Ludowego, p. Simon podpisał deklarację także w imieniu tych ugrupowań.

Tym sposobem za deklaracją wypowiedziały się wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem Koła międzypartyjnego i lewic.

## Program przyszłego prezesa ministrów.

(Konferencja p. Steczkowskiego z Kołem Międzypartyjnym).

W „Gazecie Porannej” czytamy:

W niedzielę w południe na skutek zaproszenia, wystosowanego przez p. Steczkowskiego, do sekretariatu Międzypartyjnego Koła Politycznego, odbyła się wspólna konferencja, mająca na celu zapoznanie jego członków z programem przyszłego prezesa ministrów.

Konferencja trwała dwie godziny. Po exposé przyszłego premiera, nastąpił cały szereg interpelacji członków sekretariatu M. K. P., na które p. Steczkowski obszernie odpowiadał.

Z przebiegu konferencji możemy podać następujące szczegóły:

P. Steczkowski wyłożył program umiarkowanie-aktywistyczny o charakterze wybitnie praktycznym, tytującym się jedynie stosunków wewnętrznych i rozbudowy państwowości polskiej. Wyszedł on z założenia, iż Polska nie może żyć w oderwaniu od mocarstw centralnych, musi się na nich oprzeć.

Będzie on dążył w pierwszym rzędzie do objęcia administracji krajowej, przyczem uważa za niezbędne przejście niezwłocznie tych dziedzin życia państwowego, które nie wymagają egzekutywy, co zaś się tyczy administracji politycznej i skarbu, to uważa za możliwe przejście ich, kiedy postadać już będzie kadry odpowiednio przygotowanych urzędników. Podczas konferencji swych w Berlinie odniósł on wrażenie, że sprawa ta pomyślnie będzie rozwiązana.

W sprawie wojska p. Steczkowski oświadczył, iż jest za jaknajszerszym jego tworzeniem i że przyjmuje zasadniczo projekt gen. Bartha.

Naczelnym dowódcą armji polskiej na czas wojny byłby J. E. gen. - gub. v. Beseler, reszta jednak dowództwa składałaby się z Polaków. Formuła przysięgi byłaby ta sama, co poprzednio zastosowana w Pol. Korpusie Posiłkowym.

Kwestja Chelmszczyzny, według informacji p. Steczkowskiego, ulegnie prawdopodobnie rewizji. Decyzja jednak główna spoczywa w rękach rządu austriackiego.

Jednym z również zasadniczych punktów programu p. Steczkowskiego jest zorganizowanie powrotu do kraju uchodźców z Rosji. W tej sprawie spodziewa się otrzymać ułatwienia transportowe, oraz zasilek finansowy.

Sprawa Pol. Korpusu Posiłkowego jest również troską p. Steczkowskiego. Dla ostatecznego zlikwidowania jej poczynił on odpowiednie kroki.

Z konferencji, które prowadził p. Steczkowski z upoważnienia Rady Regencyjnej w Berlinie z hr. Hertlingiem, ministrami, oraz z niektórymi dyrektorami departamentów, wyniósł on wrażenie pomyślnie. Hr. Hertling oświadczył mu, iż sprawa granic Polski nie jest przesądzona. Rokowania w tej sprawie z Austrią się toczą, ale nie są jeszcze zakończone.

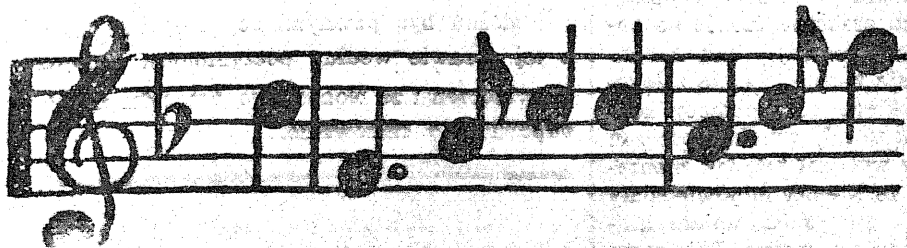
Gabinet, który zamierza utworzyć p. Steczkowski w jaknajkrótszym czasie, będzie składał z ludzi fachowych, ale bynajmniej nie apolitycznych. W działalności swej prezes gabinetu główną uwagę ma zwracać na sprawę

## Huczy wołanie jak głos gromu

przez wszystkie kraje! Od dziś jest tylko

jedna wola, jeden obowiązek!

podpisywać pożyczkę wojenną!





## PRZEDŁUŻENIE ROZEJMU Z RUMUNJĄ

### Komunikaty niemieckie.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery główna donosi dnia 20 marca:

#### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk arcyka. R. prechta. i niemieckiego następcy tronu.

Między wybrzeżem a kanałem La Bassée odbywały się nadal różne wywiady. Ogień angielski, słabnący w odcinkach tych rankiem, popołudniu wzmożł się. Na reszcie frontu walki spotęgowały się wieczorem na południowym zachodzie od Cambrai, między Oisą a Alletta, na północy od Berry-au-Bac i w niektórych miejscach w Szampanji.

Grupy wojsk gen. v. Gallwitz i arcyka. Albrechta.

Walka ogniowa wokół Verdun toczyła się nadal z zacietością. Obustronne artylerie zwalczały się z częstym stosowaniem wielkiej ilości amunicji. Na północnym zachodzie od Hures przedsięwzięcie nasze dało w rezultacie jeńców i karabiny maszynowe. Nieprzyjaciel bardzo był czynny pod lasem Perroy. Wzmocniony od samego rana ogień trwał bez przerwy aż do zmierzchu. Różnie też działała artyleria francuska w odcinkach pod Blemont i Badovillers.

#### Wschodni teren walk.

Wojska wirtemberskie, posuwające się na Ukrainie naprzód w celu uwolnienia od nieprzyjaciela okolic kolgi, wiodących z Olwipola na północny zachód, przepędziły w walce większe bandy pod Nowoukraińskiem.

Rozejm z Rumunją, zawarty według układu do 19-go marca, przedłużono do 27-go marca do północy.

Z innych widowni wojny — nie nowego.

Pierwszy generał-lwatarmistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery Główna donosi 20 marca wieczorem:

Z terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Również pod Verdun wobec deszczu i mgły walka artyleryjska straciła na gwałtowności.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 19 marca:

Nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Zawieszenie broni z Rumunją przedłużone zostało do 27 marca.

Bez etatu generalnego.

### Nominacja radcy min. St. Müllera.

Lublin, 20 marca. (T. wł.). Urzędo wo komunikują: Dotychczasowy kierownik cyw. wydziału sprawiedliwości, radca ministerjalny Stanisław Müller, objął kierownictwo cywilnego komisariatu krajowego general-gubernatorstwa lubelskiego.

### Powietrzna komunikacja pocztowa.

Wiedeń, 20 marca. (T. wł.). — „Neue Freie Presse“ donosi: — W najbliższych dniach urzędowa zostanie komunikacja powietrzna pomiędzy Wiedniem i Kijowem ze stacjami etapowymi w Krakowie i Lwowie, następnie komunikacja powietrz-

## Holandja wobec żądania koalicji.

Haga, 20 marca. (T. wł.) W drugiej Izbie minister spraw zewnętrznych, London oświadczył:

Jakkolwiek rząd nie otrzymał jeszcze żadnych doniesień co do przyjęcia, jakiego doznały holenderskie warunki przez koalicję, uważa minister za wczesne doniesienie Izbie, aby wczesniejsze jego oświadczenie było należycie zrozumiane, że delegaci holenderscy podczas rokowań w Londynie zgodzili się oddać do dyspozycji państw koalicyjnych część tonażu pod warunkiem, że okręty holenderskie nie będą kursowały w strefie, objętej blokadą. Wynikiem tego była „basis of agreement“ (podstawa porozumienia). Holandia oświadczyła jednak, że dostarczanie środków żywnościowych i surowców dla przemysłu, jak również interesy floty i kolonii muszą stać na miejscu naczelnym. Oddanie okrętów do rozporządzenia koalicji sprzeciwia się w tak małym stopniu zasadom neutralności, jak i żegluga po strefie blokowanej.

Jeśli rząd — oświadczył London — zwrócił się energicznie przeciwko żądaniu koalicji, stało się to dlatego, że koalicja chciała wyrzucić naciśniętą, przeciwko któremu buntowała się opinia narodu, abyśmy, jeżdżąc po strefie blokowanej, spełniali za pomocą naszych okrętów służbę etapową. Rząd usiłował przez przedstawienie swoich warunków uzyskać to, aby na okrętach holenderskich nie przewożono wojsk i materiałów wojennych.

W dalszym ciągu mówca oświadczył, że sądząc z doniesień koalicyjnej prasy urzędowej, zdaje się utrzymywać projekt zrekwirowania całej floty holenderskiej, znajdującej się poza obrębem portów Holandji, obejmującej w przybliżeniu milion ton. Zasadniczym dążeniem Holandji jest uratowanie floty handlowej, jest to kwestia żywotna ze względu na kolonie. — Rząd musi jaknajdłużej utrzymywać w stanie dotychczasowym swoją flotę i starać się, aby jej nie usuwano z mórz wschodnich. Jeśli koalicja zrekwirowa nasze okręty, przestaną one już być okrętami holenderskimi i żegluga kolonialna będzie ulemożliwiona. Niemcy rządzą strefą dostępną dla naszej żeglugi. Po rekwizycji Niemcy sprzeciwia się naszej żegludze. W dalszym ciągu London za przeczal oświadczeniem prasy koalicyjnej, że Holandia nie wypełnia zobowiązań żeglugowych. Rząd holenderski zawiadomił niezgodnie z amerykańskimi, że będzie rzeczą niemożliwą spełnienie żeglugowej służby pomocniczej dla Belgji.

Przywódca stronnictwa chrześcijańsko-historycznego, de Sayonin-Lohmann, oznajmił, iż zdumiewa go oświadczenie rządu, znajdujące się w sprzeczności z doniesieniami biura Bentera o żądaniach koalicji. Rząd mówi o umowie, ale jeżeli ma się do czynienia z kompromisem, to nie może być mowy o żądaniach, lecz o warunkach. Zapytuje on, czy rząd ustąpił wobec przymusu, a następnie, dlaczego rząd zarządził od Niemiec 100000 ton pszenicy w przeciągu dwóch miesięcy, gdy tymczasem z wyjątkiem ministra rolnictwa wynika, że Holandia będzie miała jeszcze chleb do lipca lub sierpnia.

na z Budapesztem przez Bukareszt do Odessy, oraz może i do Konstantynopola. Na razie to nowe połączenie powietrzne służyć będzie dla komunikacji urzędowej pomiędzy urzędami centralnymi, oraz urzędami na Ukrainie w miejscowościach, gdzie znajdują się przemaszyny dla Austro-Węgier zapasy zboża. — Po krótkim czasie próby, pocata powietrzna początkowo będzie przeznaczona dla komunikacji pocztowej ze Waszedelem.

### Gabinet Marghilomana i jego zadania.

Wiedeń, 20 marca. (T. wł.). Wiadomość o otwarczeniu się gabinetu Marghilomana, którego wszyscy członkowie są adherentami mocarstw centralnych, można z wszelką pewnością uważać za sukces tych ostatnich. Marghiloman jest nie tylko mężem stanu, lecz ma również wyrobioną markę w myśl swego kierunku politycznego będzie on dążyć do przywrócenia tych tradycji politycznych Rumunji, które rozwijały się za rządów króla Karola. Gabinet Marghilomana stoi na stanowisku, iż koniecznym jest nie tylko pokój z mocarstwami centralnymi, lecz również, że winna nastąpić ściślejsza łącz-

Dlaczego rząd rezygnuje z praw narodu holenderskiego, nie pertraktując ze sztabem generalnym. Naród nasz nie jest tak pozbawiony godności, by nie miał wybaczyć braku i ograniczeń dla ratowania swej niezależności. Mówca przypuszcza, że rząd myślał bardziej o interesach towarzyszy okrętowych, niż o tem, by utrzymać honor kraju. Nie zyskaliśmy nic, lecz straciliśmy, postępując w ten sposób. Straciliśmy nasze prawo do odškodowania za stracone okręty.

Unionista liberalny Pantijn stwierdza co następuje: Przyszłość jest niewątpliwie zasłonięta, lecz boleśniej jeszcze odczuwamy zdradnicze naszego uczucia narodowego. Protesty aburzenia ze strony prasy naszej wyrażają uczucia narodu naszego. Koalicja dokłada wszelkich starań, by popchnąć nas w ramiona mocarstw centralnych. Mówca nie chce krytykować rządu, który lepiej niż parlament zna motywy swej decyzji.

Liberał umiarkowany Knobel protestuje przeciwko niesprawiedliwości, jakiej doznał musiał naród holenderski. Naród nasz jest głęboko oburzony na żądanie koalicji. Dla mówcy owe żądanie koalicji nie były bynajmniej niespodzianką, sądząc ze stanowiska, jakie zajmowała dotychczas koalicja i Stany Zjednoczone. Lecz teraz zdaje się, mają one nieczyste sumienia. Mówca uważa za bezcelowe opowiadać narodowi holenderskiemu, iż żądania te nie są rabunkiem piratów. Stanowisko rządu sprawiło zawód mówcy. Pochwala on tylko oświadczenie, iż rząd nie może iść dalej, zapytuje następnie, co Holandia zamierza uczynić, jeżeli koalicja przyjmie propozycję rządu, a Niemcy storpedują wówczas okręty holenderskie, podążające ze zbożem? Chce on wiedzieć, czy koalicja zagroziła rekwizycją okrętów holenderskich bez odškodowania ze swej strony?

Demokrata socjalny Troelstra powiada, iż oświadczenie rządu wywołało oburzenie wśród najszerszych warstw narodu. Miano wrażenie, iż rząd stracił władzę. Dotychczas Holandia wdrażała się ponosić winę popełnionej niesprawiedliwości i zachowywała jaknajściślejszą neutralność. Mówca waha się powiedzieć, iż rząd porzucił teraz neutralność. Zastrzeża on sobie sąd w tej sprawie, iż wysłucha odpowiedzi rządu. Dla narodu holenderskiego nie byłoby nic cięższym, niż gdyby kiedykolwiek musiał wybierać z pomiędzy stron wojujących Minister zasnaczył, iż należało stanąć w obronie kolonji. Kolonje te, powiedział Troelstra, są nam potrzebne, póki w Holandji biją nasze serca.

Następnie mówca zapytał szerm objaśnić należy zmianę w zachowaniu się koalicji. Rząd neutralny winien w każdym wypadku mieć sobie za obowiązek informowanie się u stron obu.

Następnie m. in. unionista liberalny Decandre zapytał: Zachodzi jedynie pytanie, czy przy stanie na żądania koalicji daje się pogodzić z neutralnością. Unionista liberalny v. Doorn powiedział, iż Holandia, jeżeli tak daleko pójdzie, stanie się drugą Grecją.

ność z mocarstwami centralnymi w postaci przymierza. W Wiedniu utrzymują, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że propozycja Marghilomana zostanie zbada- ne przez mocarstwa centralne bardzo przychylnie.

### Zaprzeczanie.

Berlin, 20 marca. (T. wł.). „Nord. Allg. Zeit.“ donosi: Wiadomość, jakoby niemiecki wywóz węgla do Holandji został wstrzymany, jest nieprawdziwą.

### Pogrzb lotników niemieckich.

Bern, 20 marca. (T. wł.). — Według „Matin“, lotnicy niemieccy, zesłani podczas ostatnich dwóch ataków powietrznych, porucznik hr. Scheibler z Gladbachu, porucznik v. Meiningen, oraz feldfebel Wulf z Oldenburga, zostali uroczyście pochowani na cmentarzu Chateaux Thierry.

### Walki białej gwardji.

St. Kaelm, 20 marca. (T. wł.). „Attonblad“ dowiaduje się z Waszy, iż główna kwatery białej gwardji przeniesiona została dzisiaj do Haapandy. To samo pismo donosi, iż na całym

frontie toczy się wielka bitwa. Pod Pilpula biała gwardja przeszła do ofensywy i zajęła już wiele miejscowości.

### Co się dzieje w Rosji?

Bern, 20 marca. (Tel. wł.). „Progrés de Lyon“ donosi, że w Moskwie wielu przywódców bolszewickich jest za nowym przeniesieniem miejsca pobytu władz rządowych. Wymieniają Niznij-Nowgorod, lub Perm.

Amsterdam, 20 marca. (Tel. wł.). „Times“ donosi z Petersburga: Z tymczasowego obliczenia głosów rad bolszewickich wynika, że około 109 rad wypowiedziało się za natychmiastowym zawarciem traktatu pokojowego na zasadzie warunków brzesko-litewskich, 83 zaś — przeciwko. 13 proc. rad włościańskich, 27 proc. rad robotniczych i 35 proc. rad miejskich było przeciwko pokojowi za wszelką cenę.

Londyn, 20 marca. (T. wł.). „Times“ donosi z Petersburga: W piątek panował w stolicy bardzo wzburzony nastrój z powodu oczekiwanych wydarzeń, podczas których rząd bolszewicki zamierzał rzucić na szalę swój ostatni atut. Panowanie bolszewików stało się nie do utrzymania. Przeniesienie rządu do Moskwy nie poprawiło sytuacji. Nikt nie wie, czy ratyfikacja traktatu pokojowego ma na celu powstrzymanie pochodu niemieckiego na Petersburg, czy też niemiecy, mimo to, jako zwycięzcy i jako politycy stróża porządku wejdą do stolicy, czy też obsadzą ją, by mieć pewność, że warunki pokojowe zostaną wypełnione. Szczegółowy ultimatum niemieckiego nie są jeszcze znane narodowi rosyjskiemu.

### Wybory do Rady Stanu.

Onegdajszy „Monitor Polski w dziele urzędowym ogłasza, co następuje:

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego do sejmików powiatowych i do Rad miejskich Warszawy, Łodzi i Lublina.

Na zasadzie art. 32 Ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, wybory do tejże Rady były wyznaczone na dzień 27 lutego 1918 r.

Niespodziewane zawarcie pokoju z Ukrainą spowodowało ustąpienie pierwszego naszego Ministerjum i stworzyło warunki, wśród których Rząd uznał za chwilowo nieodzowne odroczenie wyborów do Rady Stanu.

Na tę drogę, prowadzącą nas do obrania się Sejmu Polskiego, musimy powrócić jaknajprędzej i wobec tego wybory do Rady Stanu uznajemy za pilną krajową konieczność.

Widząc obecnie, po całym miesiącu usiłowań, bliską możliwość powstania nowego Rządu na zdrowych zasadach rozwoju całego narządu krajowego, uważamy, że dalsze zwlekanie wyborów do Rady Stanu byłoby niewątpliwie szkodą dla Kraju.

Instrukcja wyborcza jest ogłoszona, Komisarze Rządu Polskiego dla wszystkich okręgów wyborczych w obu General-Gubernatorstwach mianowani i chodzi jedynie o wyznaczenie dnia wyborów.

Z tych wszystkich względów polecił Rządowi Prowizorycznemu wyznaczenie dnia wyborów z zastosowaniem się do trudnych warunków komunikacyjnych, aby wybory mogły się odbyć we wszystkich okręgach prawidłowo i przy jaknajliczniejszym udziale wyborców.

Rada Regencyjna wzywa wyborców do spełnienia obywatelskiego obowiązku, do powołania na zaszczytne stanowiska członków Rady Stanu najlepszych synów Ojczyzny. Niechaj te pierwsze wybory polityczne w powstającym Państwie Polskim odbędą się z pełną powagą, bez szkodliwego sprostowania przeciwności stronnictw. Niechaj wszyscy przy wyborach pamiętają, że zgoda, harmonja społeczna, są najistotniejszą potrzebą doby obecnej, że bez niej nie zbudujemy zdrowego, zdolnego do niepodległego bytu Państwa.

Warszawa, 19 marca 1918 r.

† Aleksander Kakowski  
L. S. Zdzisław Lubomirski  
Józef Ostrowski.

W numerze 27-ym „Monitora Polskiego“ ogłoszone rozporządzenie następujące:

Z polecenia Najdosłojniejszej Rady Regencyjnej, na wniosek Kierownika Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Rada Kierowników Ministerjów, stosownie do art. 32 Ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, ogłoszonej w M. 2 „Dziennika Praw“, wyznacza wybory do Rady Stanu na dzień 9 kwietnia 1918 roku.





# ŁÓDŹ.

## Kronika łódzka.

### Wiosna.

Dzisiaj rozpoczyna się pierwszy dzień wiosny kalendarzowej, który i w rzeczywistości jest prawdziwie wiosnianym, cudowna bowiem pogoda dopisuje nam już od tygodnia.

W marcu jest to faktycznie rzadkością i od bardzo dawnych lat nie pamiętamy tak pięknego początku wiosny kalendarzowej jaki mamy w roku bieżącym.

### Sprawy lokali szkolnych.

W poniedziałek odbyło się wspólne posiedzenie wydziału szkolnictwa i komisji do spraw lokali szkolnych w obecności inspektora szkolnego m. Łodzi i jego pomocnika. Przewodniczył inż. Tymowski.

Rozpatrywano 90 kwestjonowanych spraw mieszkaniowych, z których po wysłuchaniu ekspertów, delegowanych do zbadania lokali szkolnych na miejscu, cały szereg lokali w pewnych dzielnicach uchwalono wywodzić od 1 kwietnia r. b. W innych zaś lokalach zdecydowano zająć odpowiednich remontów.

### Z wydziału nies. pom. biedn.

Wydział niesienia pomocy biednym postanowił zmniejszyć liczbę dzielnic zapomogowych z 12 na 6, oraz skasować 3 podkomisje, które pośredniczyły między dzielnicami i wydziałem. Takie postanowienie spowodowało zmniejszenie ilości wspieranych, jak również chęć zmniejszenia kosztów administracyjnych. Nowy podział ma obowiązywać od 1 lipca.

Wsparcia na opał były dotychczas wydawane w przeciągu 5 miesięcy. Obecnie postanowiono przedłużyć wydawanie wsparć w naturze jeszcze o 1 miesiąc, t. j. do 1 maja. Drzewo będzie wydawane po 1, 1 i pół i 2 pudy na rodzinę, zależnie od ilości członków jej.

### Mieszkania letnie.

Cena mieszkań letnich w okolicy Łodzi wzrosła o 100% z porównanie z rokami ubiegłymi. Liczni właściciele willi, oraz wieśniacy, którzy wynajęli mieszkania przed kilkoma miesiącami i otrzymali zadatki, zwracają je obecnie, aby od nowych lokatorów otrzymać wyższe ceny najmu. Jak się dowiadujemy, liczni amatorowie świeżego powietrza zgadzają się na wygórowane ceny wobec tego, że wyjazd do dalszych okolic, lub zagranicę połączony jest z wieloma trudnościami.

### Wakacje w szkołach.

Większość szkół łódzkich zaprzestała już lekcji, aby dać możliwość młodzieży szkolnej odbycia rekolokacji i spowiedzi wielkanocnej.

Wakacje świąteczne we wszystkich szkołach — tak średnich jak i początkowych — rozpoczynają się od soboty.

### Z uniwersytetu ludowego.

W uniwersytecie ludowym wykłady brwać będą do przyszłej środy.

Dzisiaj wykładają: od 6—7 p. Dippeł „O kooperacji“ i od 7—8 dr. Mięsyński „Stosunki polityczne, kulturalne i gospodarskie na ziemiach Polski“.

Jutro od 6—7 p. ni Sterling-Okuniewska opowie „O życiu roślin“ z obrazami świetlnymi, a od 7—8 zaś sędzia Kempner mówi będzie „O ustroju państwowym Anglii“.

W sobotę wreszcie, od 6—7 pani Ada Sobolewska wypowie pogadankę o Mielkiewiczu i od 7—8 prof. Szymański o Słowackim.

### Mianunki do sądu.

Komisat zagonków będzie w roku bieżącym, jak i w latach poprzednich rozdać mianunki do sądu. Będą one rozdawane w najbliższym czasie w miesiącach, a mianowicie przy ul. Przejazd Nr. 4 i na Widawie w składzie aicjarni.

### Z domu izolacyjnego.

Pensjonariusze 2-go domu izolacyjnego, dzisiaj, przeprowadzeni będą na święta żydowskie do 1-go domu izolacyjnego ul. Karola 28, gdzie dla wszystkich żydowskich chorych urządzono kuchnię rytualną.

### Z wydziału budowlanego.

Na onegdajszym posiedzeniu wydziału budowlanego zezwolono na rozbiórkę następujących domów drewnianych: Z. Ciera, ul. Zielona Nr. 22 (Rakuta), Juliana Borowskiego, Aleksandryjska 23, Henocha Blatta, Kielma 22 i Mishała Omencetera, Kijowska 8; oprócz tego zatwierdzono plan na urządzenie parkanu na posesji S. Eisnera, Piotrkowska 249.

### Nowe kursy.

Zarząd szkoły rzemieślniczej łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności zamierza otworzyć nowe kursy w celu wykształcenia palaczy kotłowych, pomocników majstrów murarskich, monterów, elektrotechników. Kursy otwarte zostaną po zgłoszeniu się 15 kandydatów. Opłata wynosić będzie 2 marki miesięcznie.

### Mają pieniądze.

Hotel „Bristol“ w Łodzi, na rogu ulic Zawadzkiej i Zachodniej nabył w tych dniach od poprzedniego właściciela niejaki K. z Piotrkowa, za sumę 350,000 rb., zapłaconą w gotówkę.

Nowy nabywca tak znacznego majątku „dorobił“ się podobno podczas obecnej wojny, która nie dla każdego jest tak „błog osławiona“.

### Z robót miejskich.

Wzdłuż ulicy Rokicińskiej wydział planuje miejskich przystąpić do kopania dołów na sadzenie drzewek.

Ulica Przędzalniana, począwszy od Rokicińskiej w kierunku południowym jest obecnie przebrukowywana.

### Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski daje jedną z najlepszych komedji Zygmunta Przybylskiego w 4-actach n. t. „Dzierżawca z Olesiowa“.

Doskonała robota sceniczna, nadzwyczajny humor polski i arcyzabawne sytuacje wróżą „Dzierżawcy z Olesiowa“ duże powodzenie.

W przedstawieniu bierze udział cały zespół teatru z p. Frączkowskim w roli tytułowej.

### XXI koncert popołudniowy.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 24-go b. m., o godz. 3 po poł. odbędzie się XXI koncert popołudniowy pod dyr. B. Szulca. Koncert poświęcony będzie twórczości Czajkowskiego. Jako solista wystąpi młody pianista S. Serebryski, uczeń prof. F. Halperna. W programie koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego.

### Z „Uzdrowiska“.

Zapisy chorych (kobiet) do „Uzdrowiska“ na sezon IV odbywać się będą w niedzielę, dn. 24-go i w poniedziałek, dn. 25-go b. m., od 11 ej do 12 ej przed południem, w kancelarii Towarzystwa „Bykur Cholim“ przy ul. Cegielińskiej № 57. Pierwszeństwo mają rekonwalescenci. Zapisy odbywają się osobiście za okazaniem paszportów.

### Działalność sjonistów łódzkich.

„Leczek Tageblatt“ donosi: Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie komitetu sjonistycznego w lokalu Domu Ludowego. Zajął posiedzenie radny Uryson, wskazując w przemówieniu swem na szereg prac, podjętych ostatnimi czasami przez łódzki komitet sjonistyczny. Między innymi, komitet ten zorganizował wiele zrzeszeń sjonistycznych, zebrał w ciągu trzech miesięcy 10,000 mk., utworzył „Klub żydowski“, zainicjował podróże do władz polskich w Warszawie delegacji w sprawie zwalensia kurii przy wyborach do gminy żyd. itd.

Następnie radny dr. Rosenblatt szczegółowo omawiał stan polityczny wszechświatowej organizacji sjonistycznej i zobrazował pracę frakcji żydowskiej w łódzkiej Radzie Miejskiej, mówił też o podziale pieniędzy zapomogowych z Ameryki i nawoływał do okazwania pomocy komitetowi sjonistycznemu w jego pracach.

Zebranie postanowiło zbierać składki miesięczne w minimalnej wysokości i mk. 25 fen., z których i mk. półkę na organizację krajową, zaś 25 fen. na rzecz organizacji łódzkiej“.

Otrzymałmmy z prośbą o umieszczenie następujący

### List otwarty.

Niniejszy podpisany inspektor szkolny okręgu m. Łodzi otrzymał w ciągu stosunkowo krótkiego czasu swego urzędowania sporą ilość skarg, zażaleń, a także (muszę to dodać dla ścisłości) pochwał, dotyczących działalności nauczycielstwa powierzonego mi okręgu.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Społeczeństwo interesuje się szkolnictwem, współdziała z władzami szkolnymi, informuje o sprzecznych niewłaściwościach, oddaje należne uznanie lepszym jednostkom i t. p. Zachodzi jednak w tej sprawie jedno, a wymowne

B. P.

Ewa z Lothów

## Frenkenbergowa

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 marca 1918 roku, przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogią nam zwłok, z domu przy ulicy Średniej Nr. 61, odbędzie się dziś o godz. 1 po południu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

1749—1

Mąż i dzieci.

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy złożyli nam dowody współczucia z powodu zgonu naszego nieodżałowanego drogiego Ojca

## Adolfa Goldberga

oddając ostatni hołd Jego szcziłkom, szczególnie zaś za serdeczne słowa, wypowiedziane nad mogiłą, składają z głębi serca płynące dzięki

1761—1

Dzieci.

Dnia 20 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 61

B. P.

## SZYMON HIRSZMAN

kupiec i obywatel łódzki.

Wyprowadzenie drogią nam zwłok nastąpi dziś, dnia 21 marca o godz. 2 i pół po poł., z domu żałoby przy ul. Dzielnej 25, na cmentarz żydowski, o czym zawiadamiają stronkani

1741—1

Żona i rodzina.

„ale“ mianowicie owi zycielwi dla szkolnictwa zapominają swoje skargi i zażalenia a nawet pochwały zaopatrywać podpisem (jestem skromny, do braku adresu nie mam pretensji). Pytam się przeto wyżej wzmiankowanych zycielwch, czy czynią to przez reminiscencje minionych, chwalić Boga, czasów, kiedy te „donosy“ były brane pod uwagę i wyrządzały niezliczone przykrości Bogu ducha winnym ludziom dlatego tylko, że narazili się temu, lub innemu nikozemnikowi.

Jestem zdania, że ludzie, mający pretensje do oceny działalności nauczyciela, obowiązanym są znać się także na wartości anonimów.

Wobec niniejszego niedwuznacznego wyjaśnienia stanowiska mojego co do wartości tego rodzaju bezimiennych elaboratów mam nadzieję, że nadsyłanie mi anonimów tak ganiących, jak i chwaliących nauczycielstwo powierzonego mi okręgu szkolnego, jako bezcelowe i zbliżające, ustanie.

Inspektor Grabiński.

## PABJANICE.

Zebranie zw. zawod. „Praca“. Onegdaj odbyło się ogólne zebranie członków związku zawodowego przemysłu włóknistego „Praca“.

Z odczytanego sprawozdania o działalności związku wynika, że w kasie pozostało na dzień 31 grudnia 1916 r. mk. 1,287, w ciągu roku 1917 wpłynęło mk. 460, razem mk. 1,746; wydane w 1917 r. mk. 880, pozostałe saldo na dzień 1 stycznia 1918 r. mk. 1,876.

Sprawozdanie o działalności dwóch kuchni wykazuje, iż wpłynęło za towary w ciągu 1917 r. i. k. 71,917, koszty administracyjne wyniosły mk. 4,819, utrzymanie personelu mk. 6,031, obiady bezpłatne i herbaty mk. 2,258.

W ciągu roku 1917 wydane w obu kuchniach obiadów 124,384 płatnych,

14,450 bezpłatnych, herbaty 384 szklanki, 491 płatnych, 4,162 bezpłatnych, chleba 84,960 funtów płatnych i 79—bezpłatnie.

Do zarządu na miejsce ustępujących członków wybrani zostali ponownie pp. Piechota Teofil, Kanar Józef i Szobalski Antoni; do komisji rewizyjnej pp. Wład. Brzozowski, Knop Bron. i Skowroński Konrad.

W końcu zebrania p. Mieczysław Tomczak mówił o znaczeniu i wpływie polskich związków zawodowych na życie społeczne, kulturalne i narodowe rzeczą pracujących.

### Nadesłane.



Specjalista E. TUWIN  
Warszawa, Leszno 12.

Gabinet dentystyczny  
E. KOPROWSKI  
Piotrkowska 35

Godziny przyjęć: od 10—1 i 3—7.  
w niedzielę od 10 do 1-iej, 671—3

Skradziono 2 paszporty na imię Gottlieba Szmidta i Reinolda Szmidta, wydane w O-zorkowie, z z dwoma weksłami po 200 rub. podpisanymi przez pana Czajkę i 300 rb. gotówka. 1696-1

### Pokój

jechen lub dwa elegancje umebowane, z zupełną oddzielną we.ściem, ze światłem, bez względu na cenę, poszukuje. Oferty pod „P. S.“ w adm. „Głosiny“ 1544-3-1

### Sala teatru

## Scala

Pr. zątek o godz. 7 i 9 wieczorem.

## Gościnne występy teatru „MIRAZ“ z Warszawy

### Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premjery

Cały zespół w nowym repertuarze.

Kasa czynna od 11 do 2 i od 5 wiecz. 1757—1



Dzisiaj Premjera!

CASINO

Dzisiaj Premjera!

# Profesorowie i Studenci

Dramat życiowy w 6 aktach w wykonaniu najwybitniejszych sił sceny Wiedeńskiej

Ceny miejsce zwyczajne.

Foczątek i przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9-ej.

1758-1

Cukiernia Szwajcarska

## T. Szaniańskiego

róg Piotrkowskiej i Nawrot

Codziennie świeże wyroby cukiernicze własne

z pierwszorzędnymi fabrykami warszawskimi.

Dzisiaj wyborna kawa i czekolada. — Czytelnia posiada bogaty zapas pism codziennych i tygodników. — Modne miejsce zebrań towarzyskich.

1765-1

# „ĆMIELÓW“

Łódź, Piotrkowska 31.

Poleca w wielkim wyborze serwisy porcelanowe, garnitury kawiane i umywalkiane, oraz wielki wybór tanich szklanek, kieliszków, talarek, półmisek i t.p.

Specjalność: Serwisy stołowe.

1764-1

W niedzielę, d. 24 b. m. skład będzie otwarty.

## Kilkuset silnych robotników

poszukuje się

do fabryki, oraz robotów dworskich

do Leverkusen (Wiesdorf b. Köln)

za wysokim wynagrodzeniem

Blizszych informacji udziela firma

Tow. Akc. FRYDR. BAYER, Łódź, ul. Sienkiewicza 55.

1694-1

Sala Koncertowa.

W sobotę, dn. 23 marca 1918 r. o g. 4 pop.

## Benedykt Hertz

opowie dziesięć własnych przedliczeń

# Bajki

W programie: Konik polny i mrówka, Czerwony kapturek, Szczęście i in.

Ceny od 50 fen. do mk. 2.50 do nabycia w czyteln. Nowości Alfreda Straucha.

1752-1

## Akuszerka

B. Piplkova z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano Łódź, Piotrkowska 122 w podw., wejście na lewo, II p. na prawo. Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 1723-1

## Wę kupujcie RESZTKI

póki się nie przekonacie, że najtańsze i najpiękniejsze towary dostać można tylko przy ul. Dzielnej № 34, na damskie, męskie kostiumy i t. p., oraz śliczne resztki (wełn. i jedw.) na bluzki i suknie, różne barchany, cajt i inne towary. 1722-1 Uwaga! Ceny stałe.

## Resztki

Jedwab kolorowy na bluzki, Maszlam i Slesia Kordek 2-wu arszynowy Wełniane resztki na bluzki. Materiał na posciel, kolorówka, batyst, jedw., podszeńska, ręczniki i ca gi różne. Konstancyńska 3, drugi dom od Nowego Rynku, parter, w podwórzu. 1749-1

## Modne letnisko

na szosie Aleksandrowskiej, znajdujące się w pięknej okolicy, z dwóch lub trzech pokojów z wygodnymi łóżkami, zaraz do wynajęcia. Informacji udziela gospodarka Piotrkowska № 126, I piętro. 1705-5

## Bryczka

na gumowych kołach z budą w dobrym stanie do sprzedania. Blizsza wiadomość u O. Krugusa Szosa Pabjanicka 45. 1712-1

## KUPUJE

kulisy lombardowe, brylanty i różną biuterję. I. Rozensztein Łódź, Wesoła 18, w podwórzu, kawa szlifica, I piętro, od 8 rano do 6-ej wiecz. 1623-5

# KAWA

Trautweina niezrównanej dobroci Mk. 5.50 za funt poleca A. Trautwein Piotrkowska 72. 1775-1

## 300 silnych robotników

przy podwyższonej płacy. — poszukuje!

GRISHEIM bei FRANKFURT a. MEIN i BITTERFELD bei HALLE,

Zgłoszenia z paszportami do Centrali w Pabjanicach i w Zgierzu od 21 do 25 i w Łodzi, Centrala robotnicza Al. Kościuszki 3.

# „PRALNIK“

jest najlepszym środkiem do prania. Paczka za 70 fen. starczy na jedno średnie pranie.

Zadać wszędzie. 1722-10-4

Wart EDMUND BOGDANSKI Dzielna № 30.

## Dr. H. Szumacher

wznowił przyjęcia choroby skórne. Coda, przyjeżdż od 4 do 8 wiecz. w niedzielę i święta od 11-6 p.p. Benedykta Nr. 1.

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby wewnętrzne, skórne weneryczne i włośń. Godz. przyjęć: od 8-3 i od 4-8, dla pań od 4-8 wiecz.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 1732-10-1

## Sprzedaz świąteczna.

Mało, dopóki zapas starczy. Męskie garnitury i palta. Damskie garnitury i palta. Damskie palta i bluzki. Paletka dla dziewcząt.

Schmechel i Reoner Łódź, Piotrk. № 100.

## Stow. Wzaj. Pom. Pracow. Handl. m. Łodzi

Al. Tadeusza Kościuszki 21.

W piątek, d. 22 marca 1918, o godz. 8 1/2, wiecz.

## Odczyt p. Adolfa Bryla p. t. „Prądy społeczne chwili bieżącej“

1750-1

## Wielka wyprzedaż świątecznych nowości

— jak — Konfirmacyjna i kart i wierszy. Hurtowa i detaliczna sprzedaż w księgarni

## H. BLECHTSZMIDTA

na ul. Przejazd 1.

## Los loter.,

na który padła poważna wygrana. Podpis niewyraźny: St. Marc... Do odebrania: Skwerowa 1, part. pr. ofic. II wejście, od 8-5 po poł. 1753-1

## Skład fabryczny narzędzi rolniczych.

Na sezon wiosenny poleca: bronny, plugi, kultywatory i t. p. Tamże reperacja i części zapasowe. 1416-10-1

## ogłoszenia drobne.

Ala! Ala! Mebli obrzyni w bor nowych, skazyjnych, stolowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, stamany, łózka metalowe, krzesła giete. Wobec zastoiu, sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego. Łódź, Piotrkowska 116, I piętro, front. W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-6 wiecz. 1459-1-1

Akuszerka Maria Kubińska przy- muje, ul. Piotrkow- ska № 199, m. 7. 1495-8-1

Akuszerka Drzymała przy- muje, Łódź, Piotrkowska 223 m. 25. 1701-25-1

Akuszerka A. Trenkler, przy- muje od 8-10 i od 8-8 wiecz. Benedykta 18, m. 20. 1352-10-1

Buraki pasywne 100 korey do sprzedania. Wiadomość ul. Karola № 4, m. 8. 1706-2-1

Do sprzedania I rama złoczo- na do portretu, dwa kandeabry stojące i kilka innych rzeczy platerowanych, firranki, dwie etażerki do książek, 10 tomów dzieł literackich w pięknej złotej oprawie w niemieckim języku i różnych, kilka gospodarstwach przedmiotów. Wiadomość: Przejazd 6, m. 7, od 1-5 o. v. zastać można w domu.

Fryzjerski pracownik potrze- bny zaraz. Piotrkowska 92, Kautz. Tamże po- trzeba uczeń. 1759-1

Kupuje: garderoba, futra, dywa- ny, antyki. Wszelkie kwity lombardowe, także s prawem odkuszenia. Piotrkowska 89, m. 32, poprz. ofic. III piętro, 1630-10-9

Krowa miedziana z ciecieniem sprzedam. Wiadomość: Benedykta 99, u stróża. 1753-1

Meblo z kilku pokoi sprzedam oraz maszynę do szycia Piotrkowska 129, m. 9. 1278-8-1

Nauczycielki, nauczyci, fre- wawczyń, bany-piegniarce, ochroniarce, wykwalifikowanych rzadców-agronomów, gospo- dyni poleca Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne. Łódź, Piotrkowska 109. 1489-10

Poszukuje od 1-go kwietnia po- jątki ziemniaki. Świadectwa i rekomendacje pierwszorzędne; może złożyć na żądanie. Odczyt sub „P. 40“ do admin. „Gozdźni“ 1751-1

Potrzebni Od zaraz zdolni a- genci z branży galanterijnej na Łódź i okolice na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość w admin. „Gozdźni“ 1751-1

Pokój umeblowany lub bez, e- lektryczność — do wy- najęcia zaraz. Widzewska № 111, m. 6, front. I piętro. 1694-3-1

Pianino używane kupię. Oferty z ceną proszę do księ- garni Chajmowicza w Kuluszkach. 1753-3-1

Pianino sprzedam, Piotrkow- ska 123-9. 1760-3-1

Rękawiczki srebiono dnia 18 b. m. w tramwa- ju nr. 9, ojadz na nagrodę: ul. Długa 90, u stróża. 1721-2-1

Rządca rolny, żony, bezdzie- tny, w średnim wieku, 25 lat praktyki, chlubne świadc- ctwa z uczących majątków poszu- kuje zaraz posady samodzielnej lub podkierownictwem. Ozorków, Begiana 123, Łazowska. 1715-1

Szyje kostiumy od mk. 20, pal- ta 20, suknie 10. Rudz- ki Piotrkowska 17. 1641-6-1

Stuzaczka rzetelna potrzeba na wies do drożu. Wia- domości: Główna 17, m. 2. 1756-3-1

Skradziono paszport niemiec- ki, na imię Boles- ława Kawulskiego, wydany w Łodzi. 1750-1

Zaginął dowód № 20397a, Oddz. I Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego, Zachodnia nr 81. 1744-1

Zaginął „szachca oszczędno- ści“ s. Darlehens kasy“ na imię Adolfa Hermana. Zastrzeżenie zrobione. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do ad- ministr. „Gozdźni“ dla „Biednej“ 1748-1

Zaginął legitymacja Galosowa na imię Karo. a Ko- wańskiego nr 40sob. 1749-1

Zaginął paszport niemiecki, wy- dany w Łodzi, na imię Zygmunt Swidwiskiego. 1749-1

Zaginął paszport niemiecki, wy- dany w gm. Nowosol- na, pow. Łódzki, wies Andrzo- jów, na imię Stanisławy Macko- wiak. 1745-1